

Mgr Pamela Pamuła
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Kontekst historyczno-kulturowy wypowiedzi św. Pawła nt. małżeństwa i wstrzemięźliwości (1Kor 7, 1-9)

Historical and cultural context of Saint Paul's statement about marriage and abstinence (1Cor 7, 1-9)

Abstrakt:

Charakterystyka miasta oraz mieszkańców starożytnego Koryntu przedstawiona jest w kontekście wypowiedzi św. Pawła nt. małżeństwa i wstrzemięźliwości z 1Kor 7, 1-9. Św. Paweł poucza w tym fragmencie czym jest małżeństwo, jak powinny wyglądać relacje między małżonkami. Dzięki bliższemu przyjrzeniu się historii miasta Korynt oraz realiom w jakich żyli jego mieszkańcy, można lepiej zrozumieć powody dla których św. Paweł podjął temat małżeństwa oraz wstrzemięźliwości. W artykule znajdują się paragrafy, które zawierają historię miasta Korynt, opisują życie społeczne i moralne ówczesnych Koryntian oraz ukazują początki chrześcijaństwa w tym mieście.

Słowa kluczowe: małżeństwo, wstrzemięźliwość, Korynt, św. Paweł

Abstract:

The characteristics of the city and inhabitants of ancient Corinth is presented in the context of the statement of Saint Paul on marriage and abstinence. In this passage Paul teaches what marriage is, what relationships between spouses should look like. Thanks to a closer look at the history of the city of Corinth and the reality in which its inhabitants lived, one may better understand the reasons why Saint Paul took up the subject of marriage and abstinence. The article includes paragraphs that contain the history of the city of Corinth, describe the social and moral life of the then Corinthians and show the beginnings of Christianity in this city.

Key words: Marriage, abstinence, Corinth, Saint Paul

Wprowadzenie

Po chrystofanii pod Damaszkiem Św. Paweł całe swoje życie poświęcił szerzeniu Słowa Bożego. To dzięki niemu ówczesna Europa poznała naukę Chrystusa. Niektóre gminy chrześcijańskie zakładane przed Pawła pozostawały bliższe sercu Apostoła niż inne. Taką wspólnotą stała się gmina założona w mieście Korynt. Mamy na to dowód w postaci dwóch listów św. Pawła do Koryntian, a większość egzegetów uważa, że listów było więcej. W obu pismach można zauważyć wielką troskę Apostoła o korynckich chrześcijan, a także chęć edukowania ich. Dochodzą w nich do głosu kwestie duchowości człowieka, ale także porady i napomnienia w sprawach życia codziennego. W 1 Kor 7, 1-9 Paweł wyróżnia dwie drogi dla dorosłego człowieka: celibat oraz małżeństwo. W dalszej części perykopy wyjaśnia czym

jest małżeństwo i jakie zasady powinny panować we wspólnym życiu małżeńskim, dotyczące zarówno żony jak i męża:

„Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą. Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby - wskutek niewstrzeżliwości waszej - nie kuśił was szatan. To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu.

Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki. Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie! Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć” (1Kor 7, 1-9)¹.

Aby lepiej zrozumieć specyfikę tych zasad, skierowanych do mieszkańców Koryntu, warto poznać ich kontekst historyczno-kulturowy. W artykule zostanie przedstawiony krótki zarys historii miasta Koryntu oraz życie Koryntian w czasach św. Pawła. Następnie zasygnalizowana zostanie sytuacja kobiety w starożytnej Grecji, oraz ukazana instytucja małżeństwa w tym kraju. Ostatnia część artykułu przybliży początki chrześcijaństwa w Koryncie.

1. Zarys historii Koryntu

Korynt jest miastem o bogatej historii. Swoją wspaniałość w dużej mierze zawdzięczał położeniu geograficznemu. Leżał na półwyspie Peloponeskim nad dwoma morzami: Egejskim i Adriatyckim. Tu przecinały się ważne szlaki handlowe między Grecją kontynentalną, a wyżej wymienionym półwyspem. Miasto korzystało z dwóch portów: jeden znajdował się nad zatoką koryncką, drugi natomiast nad sarońską (Rosik, 2009, s. 29-38).

Na podstawie dzieł greckich trudno rozstrzygnąć, kiedy właściwie powstało to miasto. Przypuszcza się, że miało to miejsce między X a VII w. przed Chr. Okresem największego rozkwitu miasta był okres tyranii Kipselidów- szczególnie za rządów Periandra. Po upadku tyranii Korynt rozwijał się nadal. Miasto brało czynny udział w rozstrzyganiu sporów. Pod koniec VI w. Korynt przystąpił do Związku Peloponeskiego kierowanego przez Spartę. Dzięki położeniu geograficznemu i potęgze finansowej miał on dużą niezależność. Odgrywał sporą rolę w wojnach perskich. Wojownicy korynccy mieli znaczący udział w bitwach pod Termopilami (480r. przed Chr.) oraz Platejami (479r. przed Chr.). Bitwie pod Termopilami przewodził król Spartan – Leonidas. Po wojnach perskich

¹ Tłumaczenie własne.

dochodziło do sporów między Atenami a Koryntem. Spór ten nosi nazwę wojny peloponeskiej. Korynt pozostawał pod władzą Sparty. Wtedy też doszło do oporu przeciw Sparcie, co później skutkowało wojną koryńską.

W czasach, gdy Grecji zagrażała Macedonia od strony północnej, Korynt pozostał obojętny i nie brał udziału w walkach zbrojnych. W 338r. przed Chr. Filip Macedoński pod Cheroneą pokonał Greków. Z racji tego, że Korynt nie brał udziału w wojnie, został wybrany przez Filipa na siedzibę utworzonego Związku Helleńskiego. Wkrótce potem królem Macedonii został Aleksander III Wielki, który wyruszył do Azji Mniejszej by tam wypowiedzieć wojnę Persji. W 333 r. przed Chr. Aleksander pokonał pod Issos wojska Dariusza III, króla Persów. Nie wiadomo jednak czy Koryntianie brali udział w wyprawie wojennej Aleksandra. Natomiast wiadomo, że Korynt chciał uzyskać korzyści z nowej sytuacji i poszukiwał rynków zbytu dla swoich wyrobów właśnie na podbitych terenach. Po śmierci Aleksandra Wielkiego (323 r. przed Chr.) rozpoczęły się walki pomiędzy diadochami (wodzami) Aleksandra. Walki te doprowadziły do powstania trzech potęg: Egiptu, Macedonii i państwa Seleucydów.

Od czasów Aleksandra rozpoczyna się epoka hellenizmu. Korynt w tym czasie zmieniał często swych panów. Dzięki korzystnemu położeniu miasto to stało się bardzo zamożne. W 243r. przed Chr. znowu uległo Macedończykom i stało się częścią ich państwa. W II w. przed Chr. do Macedonii i Grecji zbliżały się wojska rzymskie. Korynt stał się ośrodkiem oporu przeciw Rzymianom. Z powodu swojej zamożności i rozwiniętego przemysłu handlowego był on sporą konkurencją dla rzymskich kupców i bankierów. W 146r. przed Chr. Rzymianie pod wodzą konsula Lucjusza Mummiusza wkroczyli do Koryntu i realizując uchwałę Senatu Rzymskiego wymordowali mieszkańców, a pozostałych przy życiu sprzedali do niewoli, miasto natomiast zostało doszczętnie zniszczone. Uchwała ta nakazywała także posypanie ruin miasta solą, by już nic więcej tam nie urosło. Z tej samej uchwały wynikał także zakaz osiedlania się na terenie Koryntu. Przez 100 lat miasto pozostawało ruiną. Według źródeł ocalały jednak dwie świątynie - Apollina i Asklepiosa.

Dopiero na rozkaz Cezara rozpoczęto odbudowywać miasto. Nastąpiło to jednak dopiero po jego śmierci (zasztyletowany w Senacie w 44 r. przed Chr.). Miasto wskrzeszone jako kolonia rzymska otrzymało nazwę *Laus Iulia Corinthus*. Była to kolonia dla weteranów i wyzwolenców rzymskich. W 27r. przed Chr. Korynt został siedzibą prokonsula i stolicą rzymskiej prowincji Achai. Po odbudowie miasto to nabrało wyglądu typowego rzymskiego miasta. Niewiele pozostało z niego sprzed zniszczenia. Wiemy o tym z opisu greckiego podróżnika i geografę Pauzanasza Periegeta, który zwiedził Korynt około 175 r. po Chr. Rzymianie nie odbudowali pozostałości murów i fortyfikacji z dawniejszych czasów, gdyż nie było takiej potrzeby w czasach *Pax Romana*. Centralnym punktem miasta była agora, która znajdowała się na wschód od najznakomitszej budowli Koryntu- świątyni Apollina. To właśnie tam rozgrywało się handlowe i polityczne życie miasta. Obiektem wartym uwagi był także portyk wzniesiony na przełomie IV-III w. przed Chr., który znajdował się na południowej stronie agory. Przez współczesnych archeologów został on nazwany Portykiem

Południowym. Był to największy portyk w Grecji i stanowił on kwintesencję sztuki hellenistycznej. Znajdowały się w nim sklepy i magazyny, a w centralnej części mieścił się trybunał. Został on przebudowany przez Rzymian podobnie jak większość budowli na terenie całego miasta. W południowo-wschodniej części agory znajdowała się bazylika zwana *basilica Iulia* z okresu cesarza Augusta. Były w niej posągi rodziny cesarskiej (Czerski, 2009, s. 45-46).

2. Życie społeczno-moralne Koryntian w I w. po Chr.

Korynt był miastem gęsto zaludnionym o bardzo różnorodnej społeczności. Szacuje się, że w I w. po Chr. miasto liczyło około 80 tys. mieszkańców, a w czasach pierwszej świetności około 40-50 tys. Po odbudowie Koryntu pierwszymi osiedleńcami byli weterani legionów rzymskich. Wraz z rozbudową miasta społeczność nabierała bardziej kosmopolitycznego charakteru. Głównie składała się na nią ludność rzymska, w drugiej kolejności byli to Grecy, resztą były różne orientalne grupy etniczne (z Azji Mniejszej, Syrii, Egiptu). Wiemy też o kolonii izraelskiej, posiadającej własną synagogę (Dz 18,4). Mieściła się ona w centrum miasta, niedaleko bramy wiodącej ku agorze (Rosik, 2009, s. 32). Warto wspomnieć o znanym z Dziejów Apostolskich Żydzie o imieniu Akwila, który przybył z Pontu wraz ze swoją żoną Pryscyllą i osiedlił się w Koryncie (Chrostowski, 2015, s.223-224).

Zarząd miasta spoczywał w ręku Rzymian. Językiem urzędowym była łacina, ale w życiu codziennym częściej używany był język grecki. Świadczą o tym odnalezione przez archeologów manuskrypty. Ks. Dąbrowski podaje, że według obliczeń historyków miasto liczyło ok. 600 tys. ludzi z czego 2/3 stanowili niewolnicy (Dąbrowski, 1965, 39). Korynt należał do najzamożniejszych miast ówczesnego świata, istniało jednak spore rozwarstwienie społeczne. Można było tam spotkać bardzo bogatych i bardzo ubogich mieszkańców. Do grupy ludzi zamożnych należeli kupcy, rzemieślnicy oraz właściciele okrętów. Najmniej majątni nie posiadali własnych dóbr, tylko najmowali się do pracy.

W Koryncie było dużo różnych religii, czczono tam wiele bóstw. Były to bóstwa rzymskie, greckie, czczono Wielką Macierz bogów, egipskiego Serapisa. Znane były również misteria hellenistyczne, o czym świadczy fakt istnienia świątyni Izydy. Największą popularnością cieszyła się Afrodyta. Kult tej bogini został przyniesiony z Fenicji, z Byblos. Afrodyta była uważana za boginię miłości, a według Strabona (*Geogr.* 7, 6, 20) ponad tysiąc kapłanek-kurtyzan oddawało cześć tej bogini w świątyni obchodząc święto *Afrodizia*, które polegało na uprawianiu prostytucji sakralnej. Praktyki te rozślawiły miasto jako miejsce rozkoszy i zepsucia. Utrwaliło się to na stałe w literaturze starożytnej. T. Zieliński (1925) napisał: „religijna rozpusta wyrosła w ponętym zaciszu misteriów wschodnich” (tamże, s. 120). W języku greckim znany był czasownik *korynthiadein*, który oznacza żyć po koryncku, czyli w rozpuście, uprawiać nierząd (Dąbrowski, 1965, 39). Kapłanki-kurtyzany były bardzo szanowane w społeczności. Może o tym świadczyć choćby fakt, że miały one zarezerwowane swoje miejsca w teatrze. Starożytna Grecja, w tym także Korynt znane były z lekkiego

podejścia do homoseksualizmu. Brał się on stąd, iż młodzi chłopcy przebywając jedynie w swoim towarzystwie, nie mając styczności z płcią przeciwną, swój popęd seksualny zaspokajali we własnym gronie.

Do Koryntu przybywało wielu kupców ze wschodu i zachodu. Ich celem były nie tylko sprawy handlowe, lecz korzystanie także z innych możliwości oferowanych przez miasto. Korynt słynął jako miasto rozkoszy i rozpusty, w którym można było zaspokoić swoje żądze. Był głównie miastem handlowym, które nie zasłynęło z zainteresowań naukowych czy artystycznych. Były tu jednak liczne szkoły i gimnazja oraz prawdopodobnie biblioteka. Arystydes w swojej *Mowie istmijskiej na cześć Posejdona*, słauił Korynt jako miasto znane ze szkół i gimnazjów. Według niego, na każdym zakręcie ulicy można było spotkać wielu retorów i filozofów. W Koryncie były również organizowane igrzyska istmijskie, podczas których śmiałkowicie sprawdzali się w dziedzinach sportowych. Dzięki takim wydarzeniom do miasta przybywało wiele ludzi, co podkreślało, że miało ono charakter kosmopolityczny. Zdaniem ks. Niemirskiego (1996, s. 105-108) igrzyska czyniły z Koryntu nieformalną stolicę półwyspu przynajmniej na czas ich trwania.

3. Sytuacja kobiety greckiej

W epoce klasycznej kobieta nawet wolno urodzona nie miała praw obywatelskich. Tak było we wszystkich społeczeństwach antycznych. Także w życiu prywatnym kobieta była całkowicie zależna od mężczyzny. Przebywając w domu rodziców była pod władzą ojca. W przypadku śmierci ojca przechodziła pod władzę brata lub opiekuna. Jako mężatka dostawała się pod władzę męża, od którego była całkowicie zależna. Kobieta nie mogła decydować o własnych sprawach majątkowych. Atenki całe dnie spędzały w pokojach kobiecych (*gynaikonitis*, *gynaikeion*). Tam zajmowały się gospodarstwem domowym, tkaniem materiałów na ubrania i wychowywaniem najmłodszych dzieci. Atenki nie wychodziły na ulicę samotnie, zawsze w towarzystwie niewolnicy, miały zasłoniętą twarz. Obyczaje te jednak były różne w poszczególnych *polis*. Kobiety Tebańczyków nosiły na głowie zasłony, a cała twarz była zakryta maską - tak że było widać tylko oczy. Z kolei Beotki były bardziej wykształcone, zajmowały się poezją - podobnie jak kobiety mieszkające na wyspach. W Sparcie dbano szczególnie o zdrowie i wychowanie fizyczne dziewcząt. Tam też kobiety miały większą swobodę jeśli chodzi o ubiór. Nagość nie była czymś szokującym nawet na ulicy (Koper, 1998, s. 12).

4. Małżeństwo w Grecji

Miasta-państwa w Grecji, które ukształtowały się w wiekach XII - VII przed Chr., bardzo różniły się między sobą w różnych dziedzinach życia. Zjawiskiem wspólnym dla całej Grecji była wszędzie obowiązująca monogamia oraz patriarchat, który przyznawał ojcu nieograniczoną władzę nad dziećmi. Ojciec w wieku niemowlęcym uznawał je za swoje i

przyznawał do rodziny, jednak po uznaniu i przyjęciu dziecka nie mógł rozporządzać i decydować o jego życiu. Grecy jako pierwsi wśród narodów starożytnych przestrzegali monogamii i uważali, że posiadanie wielu żon jest zwyczajem barbarzyńskim i niegodnym Greka (Winniczuk, 1983, s. 201). Lidia Winniczuk podaje, że wszyscy Grecy mieli jednakowy pogląd na instytucję małżeństwa. Widzieli w niej dwa cele: jeden o charakterze ogólnopaństwowym, drugi o charakterze rodzinno-prywatnym. Pierwszym zadaniem i celem małżeństwa było zapewnienie państwu obywateli, którzy po ojcach powinni przejąć obowiązki względem państwa, zwłaszcza bronienie granic, zapewnienie bezpieczeństwa i zapobieganie wyludnieniu państwa. Ciekawa jest mowa pogrzebowa Peryklesa dla uczczenia poległych, w której pociesza żyjących, że „nadzieja na inne dzieci powinna pokrzepić tych, którzy jeszcze je mieć mogą; w rodzinnym bowiem życiu nowe dzieci pozwolą niejednemu zapomnieć o umarłych, a państwo osiągnie podwójną korzyść: uniknie wyludnienia i powiększy swe bezpieczeństwo” (Tukidydes II, 45).

Poprzez posiadanie potomstwa obywatel wypełniał swój obowiązek wobec rodu i rodziny, ponieważ dzieci zapewniały kontynuację rodu i powinny przyjąć na siebie obowiązki kultowe wobec przodków poprzez składanie im ofiar. Celem osobistym małżeństwa było zapewnienie sobie opieki na stare lata. Najważniejsze jednak były obowiązki wobec państwa. W prawdzie w Atenach nie było formalnego przymusu prawnego, ale opinia publiczna zmuszała mężczyzn do zakładania rodzin. Bezzenni byli pozbawieni szacunku, jakim byli darzeni mężczyźni żonaci i posiadający dzieci. W Sparcie bezzenność była wyraźnie nieakceptowana i pociągała za sobą utratę czci. Bezzenni byli narażeni na różne formy upokorzenia, np. na rozkaz urzędników nieżonaci musieli w zimie obchodzić nago rynek-agorę śpiewając przy tym specjalnie przygotowane na tą okoliczność piosenki. W Sparcie bardzo silnie przestrzegano szacunku dla ludzi w podeszłym wieku, ale nie obowiązywało to wobec tych, którzy nie założyli rodzin i żyli samotnie. Przyznawano również sądownie karę grzywny bezzennym (Polluks, *Onomastikon*, VIII). Platon w swoim dziele *Prawa* uściśla wiek, w jakim mężczyźni powinni zawierać związki małżeńskie, mianowicie od lat 30 do 35. W innym miejscu Platon obniżył ten wiek: „Skoro zaś ktoś skończył lat 25 i mając sposobność rozejrzeć się i dać się poznać, znalazł, jak sądzi, dziewczynę, która mu odpowiada i nadawałaby się do wspólnego płodzenia potomstwa, niech wstępuje w związki małżeńskie, i niech czyni to każdy do trzydziestego piątego roku życia najpóźniej”. W tym samym dziele (w księdze VI, 773-774) uwzględnia grzywny za bezzenność. Wysokość tej grzywny zależna była od majątności danego mężczyzny.

Prawodawca spartański Likurg był autorem ustawy, według której młodzi ludzie w Sparcie powinni wybierać sobie żony wśród rodzin ubogich. Miało to zapobiegać łączeniu i gromadzeniu wielkich majątków. Spartanie woleli, aby ich synowie żenili się z ubogimi córkami spartańskimi niż z zamożnymi obcego pochodzenia, chociaż w Sparcie nie było zakazu zawierania małżeństw z niespartankami. Również Platon w *Prawach* występuje przeciwko zawieraniu małżeństwa dla majątku lub dla zyskania znaczenia przez ożenek z dziewczyną z wpływowego domu.

Z tekstów literackich z w. VI-VIII dowiadujemy się, że o wyborze męża decydował ojciec dziewczyny. Wybierał go spośród kandydatów ubiegających się o jej rękę.

Byli oni zapraszani do domu ojca dziewczyny i byli tam goszczeni przez dłuższy okres czasu. Ojciec miał wówczas okazję obserwować ich sposób zachowania, charakter, sprawność fizyczną w zawodach sportowych, co dla Greków miało spore znaczenie. Zalotnicy przywozili ze sobą rozmaite podarunki dla dziewczyny, o której rękę się starali, a dla ojca żywność i wino. Herodot opisał taki właśnie wybór zięcia przez Klejstenesa. Ogłosił on, że każdy z Hellenów, który uważa się za godnego by zostać mężem jego córki, powinien stawić się u niego w przeciągu 60 dni. Dla przybyłych zalotników kazał urządzić wyścigi i zapasy. Przez rok ich poznawał i badał ich dzielność. Wystawiał ich na różne próby, rywalizowali między sobą. Po upływie tego czasu, podczas uroczystej biesiady, wybrał jednego z nich (Herodot, *Dzieje*, VI, s. 126-130). Po wyborze przyszły mąż składał ojcu dziewczyny podarki, a ten z kolei wyznaczał młodej parze posag, który zięć miał obowiązek zwrócić teściowi w przypadku rozvodu.

Oдноśnie rozwodów, prawo attyckie stanowiło, że można rozwiązać związek małżeński na dwa sposoby. W pierwszym z nich mąż odsyłał żonę, w drugim żona zostawiała męża. Pierwsza możliwość nie wiązała się z żadnym postępowaniem. Zdarzało się nawet, że mąż odmawiał wypłacenia wcześniej podarowanego przez teścia posagu (Bartnicki, 2007, s. 39).

Ważnym źródłem dla poznania zwyczajów w małżeństwie greckim są bez wątpienia tragedie Eurypidesa. Niektóre z napisanych przez niego sztuk dotyczą tematu małżeństwa. Można do nich zaliczyć: *Alkestis*, *Hipolita*, *Helenę*, *Ifigenię w Aulidzie* i *Medeę*. Dramaty te rzucają światło na instytucję małżeństwa tak jak pojmowali ją Ateńczycy. Jest to ważne źródło wiedzy historycznej, mimo iż mamy do czynienia z literaturą poetycką. W jego tekstach małżeństwo jest powszechnie pojmowane jako związek dwojga ludzi, ale także dwóch rodów. Oprócz połączenia małżonków w kontekście seksualnym, należy ujmować małżeństwo w kontekście społecznym i religijnym. Należy je rozumieć jako rodzaj stałego połączenia, które dotyczy nie tylko samych małżonków, ale i ich rodzin, a nawet całego państwa.

Wybranka dla swojej córki wybiera ojciec i przez oddanie mu swojej córki zawiera z nim i jego rodem silne przymierze. Od tego momentu stają się oni sobie nawzajem powinowatymi. Zdanie kobiety w tej kwestii nie było brane pod uwagę. „Kobieta w tym kontekście jest przedmiotem wymiany, porównywalnym na przykład do pary wołów” (Spieralska, 2010, s. 15). Beata Spieralska analizując tragedie Eurypidesa uważa, że małżeństwo w Grecji starożytnej wiązało się z przemocą. Powołuje się na R. Omitowaju (2002, s. 380), który twierdził, że małżeństwo greckie różniło się od gwałtu tym, że *kyrios* kobiety (czyli jej opiekun prawny, którym mógł być ojciec, brat lub inny najbliższy krewny) zgadzał się na oddanie jej małżonkowi, który stawał się jej nowym *kyriosem*. Opuszczenie domu rodzinnego przez dziewczynę i zamieszkanie z mężem ma jednak w sobie coś z przemocy. Świadczy o tym symboliczny gest zwany *cheir epi karmo* (dosłownie: dłoń na

nadgarstku), kiedy to małżonek przeprowadzając dziewczynę do swojego domu chwycił ją za rękę. W ikonografii ten gest można zaobserwować również w kontekście śmierci, kiedy to Hermes chwycił duszę zmarłych za rękę i prowadził do Hadesu. Zachowanie to związane było z aktem przemocy i jest przykładem kontaktu negatywnego. Istnieją inni autorzy, którzy opowiadają się za tym, że małżeństwo greckie wiązało się z przemocą. Mit o porwaniu Persefony przez Hadesa, może być symbolem pozwalającym zrozumieć ideę małżeństwa w starożytnej Grecji. W świetle tego mitu małżeństwo jawi się jako gwałt, przemoc, a nawet śmierć.

W tragediach Eurypidesa zawartych jest wiele zwyczajów zawierania małżeństwa. Z *Alektis* możemy dowiedzieć się o tym, że panna młoda przechodząca z domu ojca do domu małżonka ma zasłoniętą twarz. W tej tragedii możemy też zaobserwować jak przedmiotowo traktowano kobietę. Jeden z bohaterów opowiadając o zapasach mówił o nagrodach za wygrany turniej, którymi mogły być kobiety, konie bądź bydło. Eurypides w swojej twórczości opisując role męża i żony w małżeństwie greckim, podkreśla podporządkowanie kobiety i jej uległy stan w stosunku do mężczyzny. Jednak to, co w jego tragediach dość nietypowe to to, że mężczyzna będący panem swojej żony, ma również wobec niej zobowiązania. Przesadą jednak byłoby stwierdzenie, że opowiada się on za prawem kobiety do decydowania o sobie. Błędym wnioskiem jest też mniemanie, że Eurypides uważał małżeństwo za akt przemocy (Spieralska, 2010, s. 35).

5. Początki chrześcijaństwa w Koryncie

Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, że prawdopodobnie w roku 51 doszło do spotkania Pawła z żydowskim małżeństwem: Pryscyllą i Akwilą w Rzymie (Dz 18, 1-2) (Gądecki, 2006, s. 32). Dzięki tekstowi Dziejów Apostolskich wiemy, że Akwila urodził się w Azji Mniejszej, później przeniósł się do Rzymu, po tym zamieszkał w Koryncie. O Pryscylli nic więcej nie wiadomo, po za tym, że była żoną Akwili. Można przypuszczać, że była ona Rzymianką, na co może wskazywać jej rzymskie imię. Imię Akwila również jest typowo rzymskie; jednak z racji, że Akwila był Żydem można przypuszczać, że korzystał on z niego dopiero po przeprowadzce do Rzymu. Spotkanie tych trzech osób można uznać za początek istnienia gminy chrześcijańskiej w Koryncie. Cała trójka zajmowała się w Koryncie wytwarzaniem namiotów. W tygodniu Paweł pracował razem z Pryscyllą i Akwilą, a w czasie Szabatu udawał się do synagogi korynckiej i tam głosił Dobrą Nowinę o Zbawieniu. Gdy do Koryntu przybyli z Macedonii Syllas i Tymoteusz- uczniowie Pawła, odciążyli oni go, dzięki czemu Paweł cały swój czas mógł poświęcić ewangelizacji (Rosik, 2009, s. 36). Trudno stwierdzić, czy już wtedy Pryscylla i Akwila byli chrześcijanami. Ks. E. Dąbrowski (1965, s. 41) uważa, że byli chrześcijanami już w Rzymie, ks. K. Romaniuk (1993) natomiast sądzi, że przyjęli chrzest pod wpływem nauczania Pawła (tamże, s. 10-11). Od Swetoniusza dowiadujemy się o dekreście Klaudiusza wypędzającym Żydów z Rzymu. Autor ten nie

podaje roku tego wydarzenia, ani nie precyzuje czy dotyczyło to wszystkich wyznawców judaizmu. Według szacunków w Rzymie zamieszkiwało wtedy 50 tysięcy Żydów, więc mało prawdopodobne jest to, że wszyscy zostali wypędzeni.

Decyzję o wydaleniu Żydów z Rzymu potwierdzają inni autorzy rzymscy: Orozjusz i Dion Kasjusz. Zdaniem Orozjusza było to w 9 roku panowania Klaudiusza czyli między 25 stycznia 49 roku, a 24 stycznia 50 (Hist. adv. pag. 7, 6, 15). Z tekstów Diona Kasjusza wynika, że nie wszyscy Żydzi zostali wypędzeni, ponieważ było ich bardzo dużo. Wiadomo też, że Klaudiusz od początku swoich rządów był ustosunkowany nieprzychylnie do Żydów. Niedługo po objęciu tronu, w liście datowanym na 10 listopada 41 roku, przypomina on mieszkańcom diaspory aleksandryjskiej, że nie powinni domagać się pełni praw obywatelskich. Podobne świadectwo o cesarzu przekazał Flawiusz, który cytuje słowa jego dekretu: „Równocześnie napominam ich [Żydów], aby mojej dobroci nie nadużywali i nie pogardzali wierzeniami innych narodów, lecz przestrzegali swoich praw” (Ant. 19, 290). Są autorzy, którzy uważają, że za czasów Klaudiusza doszło do podziału między Żydami - jedni pozostali ortodoksyjnymi wyznawcami judaizmu inni natomiast stali się chrześcijanami. Zdaniem niektórych uczonych, dekret o wypędzeniu dotyczył tylko chrześcijan (Scramuzza, 1940, s. 151). Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się także o konflikcie Pawła ze wspólnotą żydowską w Koryncie: „A kiedy [Żydzi] się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: «Krew wasza na wasze głowy, jam nie winien. Od tej chwili pójdę do pogan.»” (Dz 18,6; tłum. BT). Paweł na znak zerwania ze wspólnotą żydowską wyprowadził się od Akwili i Pryscylli i zamieszkał w domu Tycjusza Justusa, który pochodził z pogaństwa. Był on jednak „bojącym się Boga” (Dz 18,7) z czego wynika, że był monoteistą. Nie stosował się jednak w pełni do Prawa Mojżeszowego. Odejście od zaprzyjaźnionego małżeństwa judeochrześcijan nie świadczyło jednak o konflikcie między nimi a Pawłem. Zerwał on więzy z Żydami, ponieważ nie chcieli oni przyjąć nauki o Chrystusie Mesjaszu. Ks. Rosik przy tej okazji opisuje w swoim komentarzu jak wyglądało nabożeństwo synagoidalne. Najpierw przystępowano do modlitw wstępnych takich jak *S'ma Israel* (Słuchaj Izraelu) czy Osiemnaście Błogosławieństw, po nich *hazzan* wyjmował święty zwój, zdejmował z niego pokrowiec i przekazywał w ręce lektora, który zobowiązany był do czytania tekstu. Nie mógł go recytować z pamięci. W przypadku popełnienia przez niego błędu, *hazzan* miał obowiązek go poprawić. Przełożony synagogi przerywał czytanie w przypadku, gdy tekst rozśmieszał lub był gorszący dla słuchających. Czytano zawsze tekst hebrajski, który w Palestynie był tłumaczony na aramejski, w diasporach zaś na język grecki. Po przeczytaniu fragmentu z Tory śpiewano Psalm, potem sięgano do tekstów prorockich, a w święta: w czasie Oktawy Paschy, Święta Tygodni, Święta Namiotów, i Święta Losów czytano tzw. Pięć zwojów (Pieśń nad Pieśniami, Księga Rut, Lamentacje, Księga Koheleta i Księga Estery). Po lekturze tekstów przechodzono do ich komentarza. Komentatorzy byli wybierani przez przełożonego synagogi, bądź zgłaszali się sami. W tym czasie również i Paweł mógł zabrać głos i głosić także orędzie chrześcijańskie. Po komentarzu wszyscy odmawiali modlitwę Kaddisz, w której Żydzi dziękowali Bogu np.

za to, że nie uczynił ich poganami, niewolnikami lub kobietami. Nabożeństwo w synagodze kończyło się słowami błogosławieństwa, które wypowiadał kapłan jeśli brał udział w nabożeństwie. Jeżeli go jednak nie było, słowa wymawiali wszyscy obecni (Daniel-Rops, 2001, s. 335-339). Łukasz w Dziejach Apostolskich pisze, że Paweł co szabat nauczał w synagodze Żydów i Greków, a jego nauczanie głównie dotyczyło mesjańskiej godności Jezusa (Dz 18, 4-5). „Udowadniał Żydom, że Jezus jest mesjaszem.” Gdy Paweł wyprowadził się od Pryscylli i Akwili, głosił nie tylko w szabat, ale również w dni powszednie (Rakocy, 1997, s. 108-114). Wspomagał też Koryntian materialnie, o czym świadczy tekst z 2 Kor 11, 8-9: „Ogołacałem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi niedostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii” (tłum. BT). Efektem nauczania Pawła było między innymi przyjęcie chrześcijaństwa przez zwierzchnika synagogi-Kryspusa (Dz 18, 8). Bardzo mocno wpłynęło to na wielu Żydów, ponieważ przełożony synagogi powinien najmocniej trwać przy wierze żydowskiej.

Paweł mieszkał u Tytusa Justusa przez osiemnaście miesięcy. W tym czasie wspólnota koryncka silnie się rozwijała. Należeli do niej głównie Grecy, także prozelici i w najmniejszej części nawróceni Żydzi. Dom Tytusa sąsiedował z synagogą, co zauważył św. Łukasz w Dziejach Apostolskich. Takie sąsiedztwo było jedną z przyczyn napięć między chrześcijanami, a wyznawcami judaizmu.

Wiosną 52 roku do Koryntu przybył nowy prokonsul Achai – Gallio. Wcześniej Achają zarządzali legaci Achai. W czasie rządów Klaudiusza władzę tę przejęli właśnie prokonsulowie. Gallio był bratem Seneki. Przez Rzymian był nazywany *dulcis* Gallio ze względu na to, że miał bardzo łagodny charakter (Dąbrowski, 1965, s. 43). Gdy Gallio pojawił się w Koryncie, Żydzi oskarżyli Pawła o wprowadzanie nowej religii bez autoryzacji władz państwowych. Pragnęli, aby nowy prokonsul osądził apostoła, lecz on nie chciał zajmować się tą kwestią: „Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zajął bym się wami, Żydzi, jak należy, ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzyć to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach” (Dz 18, 14-15). Ks. M. Rosik (2009) stwierdza, że rozpatrywane z perspektywy z urzędu postępowanie Galliona może nas dziwić. Przybył przecież z Rzymu, gdzie niedawno cesarz Klaudiusz wydał edykt przeciwko Żydom. Powodem wydania tego dekretu były rozruchy wzniecane przez wyznawców judaizmu. Zaraz po przybyciu do Koryntu przekonał się, że Żydzi znowu wzniecają zamieszki. W tej sytuacji wydaje się, że powinien zareagować surowiej (tamże, s. 40). Autor Dziejów stwierdza, że po spotkaniu Pawła z prokonsulem Paweł przebywał jeszcze w Koryncie przez wiele dni (Dz 18, 18). W. Rakocy (2003) stwierdza, że „wszędzie tam, gdzie używa on [Łukasz] wyrażenia wiele/ liczne dni, wskazuje ono na pewien dłuższy lecz niezbyt długi okres” (tamże, s. 108-109).

Paweł przebywał w Koryncie prawie dwa lata. Przez ten okres mógł dobrze zorganizować gminę chrześcijańską. Pierwszymi chrześcijanami stali się przede wszystkim nawróceni poganie, natomiast niewielu było nawróconych Żydów. Paweł stwierdza, że

Ewangelia jest „zgorszeniem dla Żydów”. Ks. Dąbrowski wymienia wśród nich wyzwoleńców, rzemieślników i niewolników. Jednak byli wśród nich także ludzie wpływowi i zamożni (11,22). Należeli do nich m.in. Kryspus, Tytus Justus i Stefanos. O Stefanosie dowiadujemy się, że był jednym z pierwszych nawróconych i posiadał dom w Koryncie. W domu Stefanosa z pewnością byli niewolnicy i pracownicy najemni (Fortunat i Achaik). Tworząc gminę Paweł ochrzcił jedynie dom właśnie wyżej wymienionego Stefanosa (Brownrigg, 2003, s. 230-231). W Rz Paweł wzmiankuje również innych członków wspólnoty. Wymienia: Tercjusza, miejskiego skarbnika Erasta oraz Kwartusa (Rz 16, 21-24). Z pierwszej części 1 Kor dowiadujemy się o istnieniu stronnictw w gminie korynckiej co świadczy o tym, że była to liczna gmina. Życie religijne gminy korynckiej skupiało się na Eucharystii i zgromadzeniach modlitewnych (Dąbrowski, 2013, s. 441-442). Sporą część swojego listu Paweł poświęca sprawie porządku na tych spotkaniach.

Pisząc listy do Koryntian św. Paweł uwzględniał realia w jakich żyli mieszkańcy tego miasta. Przebywając dłuższy czas w Koryncie poznał problemy sfery duchowej i cielesnej, z którymi borykali się ludzie mieszkający w tym mieście. W literaturze i sztuce Korynt zdobył sławę jako miasto rozpustne i swawolne. Z tego powodu apostoł w 1 Kor poruszył temat czystości (1 Kor, 6, 12-20) oraz kwestię małżeństwa (1 Kor 7, 1-9). Dla starożytnego świata pogląd Pawła na życie małżeńskie był zupełnie różny od tego, który znali wcześniej. Paweł podkreślił równość współmałżonków, oraz pokazał korzyści płynące z zachowania czasowej wstrzemięźliwości (nawet w małżeństwie). Zestawił małżeństwo z życiem w celibacie. Podkreślił, że celibat jest najodpowiedniejszą ścieżką do poznania Boga („Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja...” 1 Kor 7, 7), którą sam osobiście wybrał. Życie małżeńskie natomiast jest alternatywą dla ludzi słabszych: „Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie! Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć” (1 Kor 7, 9).

Bibliografia:

- Bartnicki R. (2007), *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa: Wydawnictwo ADAM.
- Bartnicki R. (2015), *Dzieje głoszenia Słowa Bożego. Jezus i najstarszy Kościół*, Kraków: Wydawnictwo PETRUS.
- Brownrigg R. (2003), *Wszystkie postacie Nowego Testamentu*, tłum. R. Stiller, Warszawa: Oficyna Naukowa
- Chrostowski W. (2015), *Między Synagogą, a Kościołem. Dzieje Świętego Pawła*, Ząbki-Kraków 2015. Apostolicum - Wydawnictwo M.
- Czerski J. (2009), *Pierwszy List do Koryntian*, Wrocław: Wydawnictwo TUM.

- Daniel-Rops H. (2013), *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Dąbrowski E., *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 2013. Wydawnictwo Teologia Polityczna.
- Dąbrowski E. (1965), *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału Komentarz (PŚNT 7)*, Poznań –Warszawa: Pallotinum.
- Eurypides, *Andromachia* za:
[https://pl.wikisource.org/wiki/Andromache_\(Eurypides,_t%C5%82um._Kasprowicz,_1918\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Andromache_(Eurypides,_t%C5%82um._Kasprowicz,_1918))
- Gądecki S. (2006), Święty Paweł – świadek Słowa między Azją a Europą, (w:) *Martyres tu Lógu. Studia i Rozprawy 7*, C. Korzec (red.), s. 27-44, Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Herodot 92011), *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Koper S. (1998), *Życie prywatne i erotyczne w starożytnej Grecji i Rzymie*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Niemirski Z. (1996), *Listy Pawłowe oraz List do Hebrajczyków*, Radom: Radomskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Omitowoju R. (2002), *Rape and the Politics of Consent in Classical Athens*, Cambrige: Cambridge Classical Studies.
- Polluks (1982), *Onomastikon*, (w:) *Słownik pisarzy antycznych*, A. Świderkówna (red.), s. 379, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rakocy W. (1997), *Paweł - apostoł Żydów i pogan. Łukaszczy obraz powstania i rozwoju Pawłowych wspólnot*, Kraków: Wydawnictwo ITKM.
- Rakocy W. (2003), *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa: Edycja Św. Pawła.
- Romaniuk K. (1993), *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa: Wydawnictwo WAW.
- Rosik M. (2003), *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.
- Rosik M. (2009), *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp. Przekład z oryginału Komentarz (NKB NT 7)*, Częstochowa: Edycja Św. Pawła.
- Scramuzza V. M. (1940), *Emperor Claudius*, Cambridge: Cambridge Classical Studies.
- Spieralska B. (2010), *Seks i przemoc. Matężństwo w tragediach Eurypidesa*, *Colloquia Litteraria UKSW*, 8/9, s. 13-35.
- Tukidydes (1991), *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, oprac. R. Turasiewicz: Ossolineum.
- Winniczuk L. (1983), *Ludzie, zwyczaj i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. 1, Warszawa: PWN.
- Zieliński T. (1925), *Religia hellenizmu*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo: Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.